

Piosenka pisana nocą – Coma

Zapomniałem nakręcić czas
I zapomniałem rozpocząć nowy dzień
W zagubionej przestrzeni trwam
Cały świat płynie obok gdzieś
A może ja jestem opowieść
Zmęczonych ust
Znudziłem się Bogu
W połowie, w połowie
Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic po tamtej stronie
Nie ma już nic
Nie ma już nic
Nie ma już nic za ścianą powiek, powiek
Nie potrafię dokończyć spraw
I nie potrafię wypełnić własnych słów
Jutro zginie ostatni ślad
Zapomnicie, że byłem tu
A może ja jestem opowieść zmęczonych ust?
Znudziłem się Bogu w połowie, w połowie
Nie ma już nic (nie ma już nic)
Nie ma już nic (nie ma już nic)
Nie ma już nic po tamtej stronie
Nie ma już nic (nie ma już nic)
Nie ma już nic (nie ma już nic)
Nie ma już nic za ścianą powiek, powiek
Jeszcze raz mógłbym zmienić kształt
Rozpiąć skrzydła i frunąć
Nie zważając na strach
Jeszcze raz, przecież sposób znam
Tylko nie mam już siły
Tylko nie wiem jak
Nie wiem jak
Nie ma już nic (nie ma już nic)
Nie ma już nic (nie ma już nic)
Nie ma już nic po tamtej stronie

Nie ma już nic (nie ma już nic)

Nie ma już nic (nie ma już nic)

Nie ma już nic za ścianą powiek, powiek



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych